

Tydzień 2, Ku wolności / Dzień 7

Szukaj: Iz 55, 6. 8-9

*Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć,
wzywajcie Go, dopóki jest blisko!*

[...]

*Bo myśli moje nie są myślami waszymi
ani wasze drogi moimi drogami –
wyrocznia Pana.*

*Bo jak niebiosa górują nad ziemią,
tak drogi moje – nad waszymi drogami
i myśli moje – nad myślami waszymi.*

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyni i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie świat w jego różnorodności, wszechświat z jego kosmicznymi odległościami, mikroświat, atomy, mikroorganizmy, to wszystko, co przekracza Twoje rozumienie, możliwość poznania przez doświadczenie.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o wolność od wszelkich iluzji.

1. „Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko!”. Wróć do obrazu z początku medytacji. Zobacz, ile rzeczy, mimo wciąż rozwijającej się nauki, jest nadal przed nami zakryte, ile rzeczy nie jesteśmy w stanie objąć rozumem, a tym bardziej wyobraźnią, nawet jeśli wydaje nam się, że coś już na ten temat wiemy. A teraz pomyśl, że Bóg, Stwórca, dogłębnie zna to wszystko. I to, co największe, i to, co najmniejsze. Choć jest Nieskończony, jakkolwiek trudno nam to pojąć, pochyła się nad każdym z nas, pozwala się poznać, doświadczyć w intymny, najbardziej osobisty sposób. Nie przytłacza swoją wielkością i wiedzą, po prostu jest przy nas. Przypomnij sobie chwile, gdy doświadczyłeś w jakiś sposób bliskości Boga, Jego obecności, Jego troski. Co wtedy czułeś? Jak to przeżywałeś?

2. „[...] myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami [...]” Bóg bliski i kochający jest zarazem wszechmocny i wszechwiedzący. Czasem, gdy spotyka nas coś, czego nie rozumiemy, mamy ochotę spierać się z Nim, pytać: dlaczego właśnie tak? Wydaje nam się, że jesteśmy specjalistami od naszego życia, wiemy najlepiej. A On nam mówi: „Moje myśli nie są myślami waszymi. Moje myśli sięgają głębiej i dalej. Znają przeszłość, teraźniejszość i przyszłość”. Czy ufasz Bogu na tyle, by tę prawdę przyjąć w pełnej wolności? Nie odpowiadaj od razu, ale zatrzymaj się i pomyśl.

3. „Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi.” Jesteśmy przywiązani do naszych myśli, poglądów, oceny zdarzeń i innych ludzi. Wydaje nam się często, że są jedynie słuszne. Łatwo zarzucamy innym brak racji, ponieważ myśłą inaczej od nas.

Z trudem dopuszczamy ingerencję w nasz utarty sposób myślenia. Nie zauważamy, że niejednokrotnie nas one ograniczają, blokują spojrzenie z innej strony. Boże widzenie jest często jeszcze inne. Może nas zaskoczyć. Przywołaj na myśl jakąś aktualną, trochę trudniejszą sytuację w swoim życiu. Może masz już ugruntowany na nią pogląd. Spróbuj jednak spojrzeć na nią oczami Boga. Może dostrzeżesz coś zaskakującego na jej temat? A może potwierdzi się Twoje myślenie? Bądź otwarty na każdą możliwość.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.